
LISTOPAD

BOGATEMU JEST TRUDNIEJ WEJŚĆ DO KRÓLESTWA BOŻEGO.

BOGACI PRZED BOGIEM

BOGActwo przedsiębiorcy

PROGRAM ROZWOJU DUCHOWEGO

BOGActwoPrzedsiębiorcy.pl



artykuły | materiały pdf
| komentarze

Jezus przedstawia nieraz bardzo twarde wymagania, z którymi człowiekowi trzeba się skonfrontować. Jedno z nich dotyczy postawienia Go na pierwszym miejscu w życiu. „Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko inne jest na właściwym miejscu” (św. Augustyn). Kiedy Jezus namawia do porzucenia bogactwa, to właśnie po to, aby zbudować właściwą hierarchię wartości i stać się człowiekiem wolnym. Tylko wolny człowiek może w pełni się rozwinąć i wykorzystać wszystko, czym dysponuje dla dobra innych – wtedy stanie się również bogatym przed Bogiem.

I. MEDYTACJA BIBLIJNA

Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: «Zaprawdę, powiadam wam: Bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego. Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego». Gdy uczniowie to usłyszeli, przerazili się bardzo i pytali: «Któż więc może się zbawić?» Jezus spojrzawszy na nich i rzekł: «U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe».

(Mt 19, 23-26)

I opowiedział im przypowieść: «Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: Co tu poczęć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe zboże i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! Lecz Bóg rzekł do niego: „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?” Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem». (Łk 12, 16-21)

II. INSPIRACJE

Wiedzieć i rozumieć więcej

A. W poszukiwaniu hierarchii wartości

Bogaty człowiek zapytał Jezusa o warunek osiągnięcia życia wiecznego. Kiedy usłyszał, że trzeba przestrzegać przykazań i miłować bliźniego, uspokoił się. Wiedział, że wypełniał przykazania i szanował innych. Został jednak zaskoczony przez Jezusa zaproszeniem do wejścia na wyższy poziom życia duchowego, który wymagał osobistego i trwałego spotkania z Mistrzem z Nazaretu, ustalenia nowej hierarchii wartości. W niej na pierwszym miejscu musi być Pan Bóg. „Można mieć wiele, ale gdy-

by trzeba było dokonać wyboru między tym, co się ma, a Jezusem, decyzja jest tylko jedna – zostawić wszystko i wybrać Jego.” (E. Staniek, „Pieniądze w Ewangelii”, s. 43)

Ludzie przywiązani do dóbr materialnych mają rzeczywistą trudność w odnalezieniu bliskiej relacji z Bogiem i wejściu do królestwa niebieskiego. Dlatego przestroga Jezusa napawa uczniów lękiem i jest wezwaniem do refleksji nad wolnością od wszelkich przywiązań.

„Jezus ukazuje hierarchię celów człowieka, który w pierw powinien się zatroszczyć o wypełnienie woli Bożej, a jego potrzeby zostaną zaspokojone niejako przy okazji. Jeśli człowiek otrzymuje od Boga umiejętność, to nie po to, aby zakopał swój talent, odbierając sobie zdolność do jego wykorzystywania dla Boga. Jeśli

nawet otrzymuje rzeczy materialne (takie jak dom, samochód, rower) lub niematerialne (jak przyjaźń i miłość ludzi), to nie po to, aby z nich korzystał dla zdobywania kolejnych dóbr dla siebie, hołdując usprawiedliwieniu, że potrzeby ludzkie są niezaspokajalne.” (A. Szromek, „Zarządzanie ewangeliczne”, s. 190)

B. Być bogatym przed Bogiem

„Wiemy też, że właśnie tam, gdzie panuje największe bogactwo, może się pojawić największa rozpacz.

Jezus, jak to ma w zwyczaju, wyjaśnia nam to, posługując się przypowieścią, historią bogatego właściciela ziemskiego, który w pewnym momencie osiągnął takie bogactwo, że mógł sobie powiedzieć: «odpoczywaj, jedz, pij i używaj». Czy nie jest to kwartet wartości, którymi żyje nasze współczesne społeczeństwo? Czas wolny, jedzenie, picie, przyjemności. Mieć wszystko, czego dusza zapagnie, móc robić to, na co się ma ochotę – czyż nie sądzimy, że na tym właśnie polega wolność? A konsekwentnie, czy nie na tym właśnie polega dzieło zbawienia? I nagle Bóg wdiera się w to życie i mówi do człowieka, któremu wydawało się, że osiągnął swój cel, bo może sobie pozwolić na wszystko, że jest głupcem. «Głupcze» – to słowo przesywa jego duszę. Przy całym swoim kunszcie rachunkowym i biznesowym, w którym z pewnością był bardzo wprawny, przeoczył to, co najważniejsze, i pozostał głupcem. Na końcu jego życie okazuje się daremne i próżne. Właściwie dlaczego? Czego w tym życiu brakowało? W którym miejscu popełnił błąd w swoich kalkulacjach? O czym zapominamy, gdy wydaje nam się, że osiągnęliśmy swój cel, gdy stać nas na wszystko, na co mamy ochotę, gdy możemy robić to, co chcemy, i nikt nie może nam w tym przeszkodzić? Dobry człowiek zapomniał, że ponad dobrami, które zgromadził, jest jeszcze samo Dobro. A gdy nie ma Najwyższego Dobra, wtedy poszczególne dobra przestają być dobre. Stają się wtedy martwymi rzeczami, które prowadzą człowieka do śmierci. Ale w tym miejscu pojawia się pytanie: czym właściwie jest to Dobro, którego zabrakło

człowiekowi z przypowieści (por. Łk 12, 13-21) i którego w dużym stopniu brakuje w naszym społeczeństwie? Gdy zajrzemy do Pisma Świętego, ale także, gdy po prostu zapytamy naszego własnego serca, dostajemy odpowiedź: to sprawiedliwość, dobroć, współczucie, miłosierdzie, uczciwość, pokora, prostota serca, prawdomówność. Można to wyrazić prościej: to, co dobre, zostało streszczone w Bożych przykazaniach, które odzwierciedlają samo Dobro, bo wyrażają Istotę Boga przełożoną na czyny człowieka. Dobro to Bóg, który jest Dobry. I tylko dzięki Niemu możemy stawać się dobrymi. Tylko wtedy, gdy mamy to Dobro, nasze dobra również są dobre, bo potrafimy je właściwie uporządkować i odpowiednio się nimi posługiwać. Nie są wtedy puste, ale podporządkowane temu, co większe, co czyni je bogatym, sensownym i prawdziwie wolnym. Posiąść to Dobro – to być bogatym przed Bogiem. To jedyne bogactwo, które pozostanie, gdy wszystko inne ulegnie rozpadowi; prawdziwe bogactwo, bez którego wszystko inne to bezwartościowe śmieci.” (Kard. J. Ratzinger, „Tylko w Bogu dobra są naprawdę dobre”, kazanie z 2 sierpnia 1998, w: „Głód Boga. Kazania z Pentling”, Kraków 2016, s. 125-129)

Jak przedsiębiorca może stawać się bogatym przed Bogiem?

1. Poprzez budowanie dobrych, pięknych i trwałych dzieł. Należy tworzyć dobra oraz rozwijać usługi odpowiadające na potrzeby ludzi.
2. Poprzez organizowanie dobrej i wydajnej pracy, co związane jest z rozwijaniem talentu brania odpowiedzialności za innych oraz dostrzeganiem godności ludzkiej pracy i dawaniem możliwości partycypacji w zarządzaniu.

- Przez sprawiedliwe dzielenie zysków z pracownikami, klientami, inwestorami, dostawcami i społeczeństwem.

Pismo Święte radzi, by przede wszystkim bogacić się w dobre czyny. „Bogaty na tym świecie nakazuje, by nie byli wyniośli, nie pokładali nadziei

w niepewności bogactwa, lecz w Bogu, który nam wszystkiego obficie udziela do używania, niech czynią dobrze, bogacą się w dobre czyny, niech będą hojni, uspołecznieni, odkładając do skarbcza dla siebie samych dobrą podstawę na przyszłość, aby osiągnęli prawdziwe życie.” (1 Tym 6, 17-19)

III. ŚWIADECTWO

Thierry Bizot (mąż, ojciec trójki dzieci, pracownik mediów, właściciel spółki producenckiej) w autobiograficznej powieści pt. „Anonimowy katolik” wspomina swoją reakcję na katechezę dotyczącą bogactwa:

„Postanowiłem (...) sporządzić dla przyjemności mały inwentarz mojego bogactwa. Kupiłem mały domek nad morzem. To prawdziwa rezerwa finansowa; jeśli zaciśniemy pasa, powinna pozwolić nam przetrzymać co najmniej dwa i pół roku. Nie posiadam zbyt wielu papierów wartościowych, ale jednak tych kilka akcji może mi pozwolić na dodatkowych sześć miesięcy autonomii zanim skończę pod mostem. W razie kryzysu mogę zatem wytrzymać trzy lata... To pocieszające! W tym czasie powinienem jednak znaleźć nową pracę, nawet skrom-

ną! Oddycham z ulgą podniesiony na duchu tym krzepiącym rozmowaniem.

Gdybym chciał posłuchać katechety, musiałbym się tego wszystkiego pozbyć. Nie wyobrażam sobie jednak rozkurzenia wszystkiego, co posiadam, na cztery wiatry, sprzedania domku, naiwnego rozproszenia ostatnich rezerw poprzez rozdanie ich biednym i życia później jak pokutnik, ciągnący za sobą swoją małą hordę niebożąt, odzianych w łachmany... Wiem dobrze, że szczęście polega na przeżywaniu tego, co tu i teraz, nie troszcząc się o przyszłość. Ale nie będę przecież co dzień rano sprzedawał swego łóżka, by kupować je znów wieczorem!...

Na samą myśl o zgromadzonych oszczędnościach, którą hołubię, serce mi się raduje.”

IV. MAGISTERIUM

Katechizm Kościoła Katolickiego, 226:

Dobrze użytkować rzeczy stworzone: wiara w Jedyne Boga pozwala nam na używanie wszystkiego, co Nim nie jest, w takiej mierze, w jakiej zbliża nas do Niego, a także na odrywanie się od wszystkiego w takiej mierze, w jakiej nas od Niego oddala:

Mój Panie i Boże, zabierz mi wszystko, co oddala mnie od Ciebie. Mój Panie i Boże, daj mi to wszystko, co zbliża mnie do Ciebie. Mój Panie i Boże, oderwij mnie ode mnie samego i oddaj mnie całkowicie Tobie.

V. PYTANIA DO REFLEKSJI

- Co znaczą dla mnie sprawiedliwe zarobki dla moich pracowników i sprawiedliwe wynagrodzenie dla prezesa (dla mnie)?
- W jaki sposób tworzę wydajną pracę?
- Kiedy powinienem stwierdzić, że jestem bogaty?



VI. VARIA

- Literatura: Antoine de Saint-Exupéry, „Mały Książę” (postać Bankiera)
- Film: „Dwa miliony dolarów napiwku”, reż. Andrew Bergman (1994)
- Malarstwo: Caravaggio, „Powołanie świętego Mateusza”

MODLITWA PRZEDSIĘBIORCY I PRACODAWCY

Boże i Panie mój, * Stwórcu i Odkupicielu, * od którego wszystko pochodzi, * dla którego wszystko żyje * i ku któremu wszystko zmierza. * Jestem Twoim dzieckiem. * Obdarowałeś mnie hojnie * i powołałeś do życia w miłości i świętości. * Chciałeś, bym współpracował z Tobą, * rozwijając nadal Twoje dzieło stworzenia. * Dajeś mi w tym celu zdolność poznawania, * pasję tworzenia * i wolę cieszenia się tym, * czym mnie obdarowałeś. * Wielbię Cię za to!

Panie, dobry Ojczy, * stoję przed Tobą z ufnością i w pokorze, * bo chcę zrozumieć prawdę o Tobie, * o moim życiu i powołaniu * oraz o bliźnich, * którzy stoją obok mnie zarówno w domu, jak i w pracy.

Dziękuję, że moim powołaniem i drogą do świętości * stała się praca z innymi i dla innych. * Wiem, że biorę na siebie trudną odpowiedzialność za ich los. * Chcę ją podjąć z ufnością i nadzieją, * aby okazać się dobrym gospodarzem w Twojej winnicy. * Podejmuję tę odpowiedzialność także dlatego, * bo ufam, że to jest Twoją wolą, * mój Boże.

Udziel mi Twego Ducha Świętego, * od którego płynie wszelka moc, * mądrość, roztropność i męstwo. * Niech On będzie światłem i siłą * w chwilach pokus i zwątpienia! * Niech jego miłość tak napełni moje serce, * by nie zakorzeniły się w nim chciwość, * chęć oszustwa, * pokusa osiągnięcia niegodziwego zysku! * Niech nie pozwoli mi nigdy obciążyć się ludzką krzywdą! * Niech napełni mnie mądrością, * aby umiejętność oszczędzania nie stała się skąpstwem, * rozumna przezorność nie stała się wyrachowaniem, * a inicjatywa i przedsiębiorczość * nie stały się dążeniem do sukcesu za wszelką cenę.

Tobie, mój Ojczy i Boże, zawdzięczam wszystko * i Tobie też oddaję wszystkie moje talenty. * Tobie oddaję dzieło, którym żyję, * którym się uświęcam * i którym pragnę przyczynić się do rozwoju powierzzonego nam świata. * Niech Ci będzie cześć i chwała * przez Chrystusa Twego Syna a naszego Zbawcę, * w Duchu Świętym * na wieki wieków. * Amen.

IMPRIMATUR Kuria Metropolitalna
Kraków, 14.05.2003 r., Nr 1446/W 2003

ZAPRASZAMY!



„Dla ziemi i dla nieba”

XIV Pielgrzymka Przedsiębiorców do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach

3 grudnia 2017 r., Kraków, ul. Siostry Faustyny

W programie:

- **10.30** Msza święta w bazylice Bożego Miłosierdzia pod przewodnictwem metropolity wrocławskiego J.E. Abp. Józefa Kupnego
- **11.30** Spotkanie w auli im. Jana Pawła II

Goście specjalni:

- **dr Janusz Szewczak** (wystąpienie pt. „Służyć Bogu czy mamonie? Czy światowy kryzys finansowy powróci?”),
- **ks. dr Rafał Dudała** (wystąpienie pt. „Biznes [nie]etyczny czyli o katechizmie dla przedsiębiorców”).